

como #5

ISSN 2299-0658

Magazyn studentów i absolwentów fotografii UAP



ISSN 2299-0658

COMO

Magazyn studentów i absolwentów fotografii UAP

como.uap.edu.pl
fotografia.uap.poznan.pl
facebook.com/comomagazine



Como #05, 2014

Redakcja:

Joanna Francuzik

Anna Podlejska

Magdalena Żołądź

Opiekun projektu:

Jarosław Klupś

Okładka:

Maciej Dziekan,
*Jestem rysunkiem. Jestem
fotografią*

Maciej Nowaczyk | [Niespodzianka](#)

Weronika Ławniczak | [Inclusus](#)

Maciej Dziekan | [Jestem rysunkiem.
Jestem fotografią](#)

Kinga Świętek | [Pokolenie rozproszone](#)

Anna Kędziora | [Historie \(nie tylko\) rodzinne](#)

Karolina Tyrna | [Symbiont](#)

Kamila Kobierzyńska | [Synowie](#)

Michał Strychowski | [Dziennik palacza](#)

Magdalena Żołądź | [Powołana](#)

Adam Wilkoszarski | [Moonrise](#)

Gość numeru:

Michael Etzensperger | [Normalstandpunkt
Escalier descendant un nu
Statues de Bruxelles](#)

W piątym numerze Como proponujemy pochylenie się nad fenomenem fotografii czarno-białej. Nasz wybór nie jest motywowany próbą definiowania fotografii poprzez odwołanie się do jej początków. Nie jest również wyrazem tęsknoty za „tradycyjnymi” technikami analogowymi. W podjętym przez nas problemie, najbardziej intrygująca jest dla nas decyzja o użyciu tego środka wyrazu. Oczywiście nie mamy na myśli względów jedynie estetycznych. Interesuje nas coś więcej.

Przyglądamy się projektom czarno-białym próbując określić, czym współcześnie jest fotografia czarno-biała. Powód jej użycia najogólniej rzecz ujmując, ma dwubiegunowy charakter. Z jednej strony, może być decyzją o rezygnacji z koloru „dla dobra” efektu finalnego. Z drugiej, może to stanowić założenie początkowe, które często jest nieoderwalnie związane z treścią zdjęć. Być może granica wydaje się płynna, jednak w tym numerze postanowiliśmy przyjrzeć się temu dokładniej. Naszym celem nie jest znalezienie odpowiedzi, a raczej stawianie pytań. Dlatego też, zachęcamy Was nie tylko do obejrzenia prezentowanych przez nas projektów, ale także do refleksji nad zagadnieniem fotografii czarno-białej.

W tym numerze oprócz prac studentów i absolwentów fotografii UAP, pokazujemy twórczość wykładowców. Interesuje nas spojrzenie osób, które w codziennej nauce motywują nas do pracy oraz fotograficzny dialog z nimi. W Como #5 są to prace Macieja Nowaczyka oraz Anny Kędziory. Dodatkowo, zamieszczamy wywiad z tegorocznym laureatem konkursu Poznań Photo Diploma Award- Michaelem Etzenspergerem.

Zapraszamy!

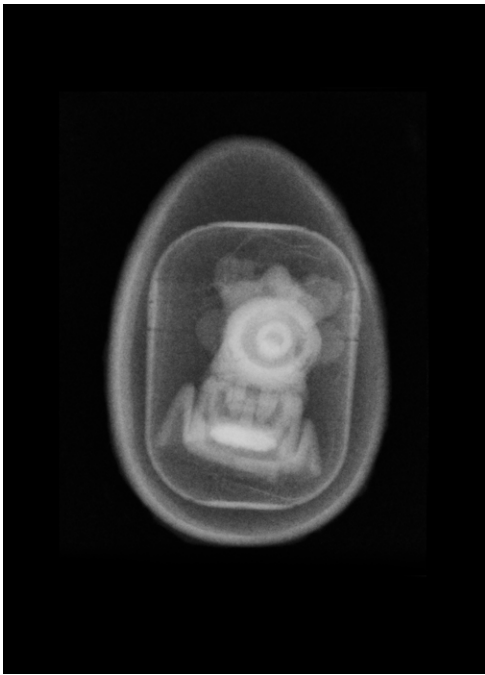
Magdalena Żołędź

MACIEJ NOWACZYK

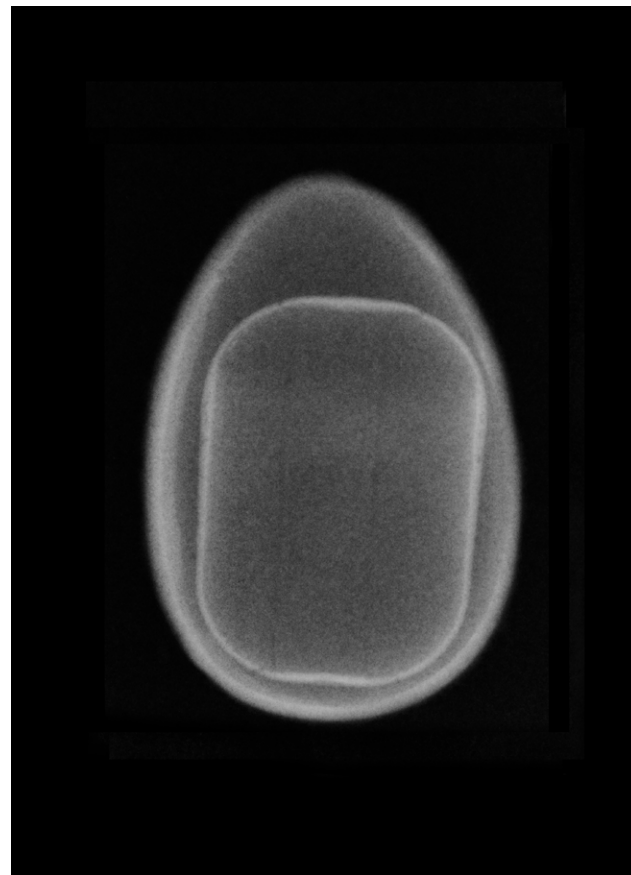
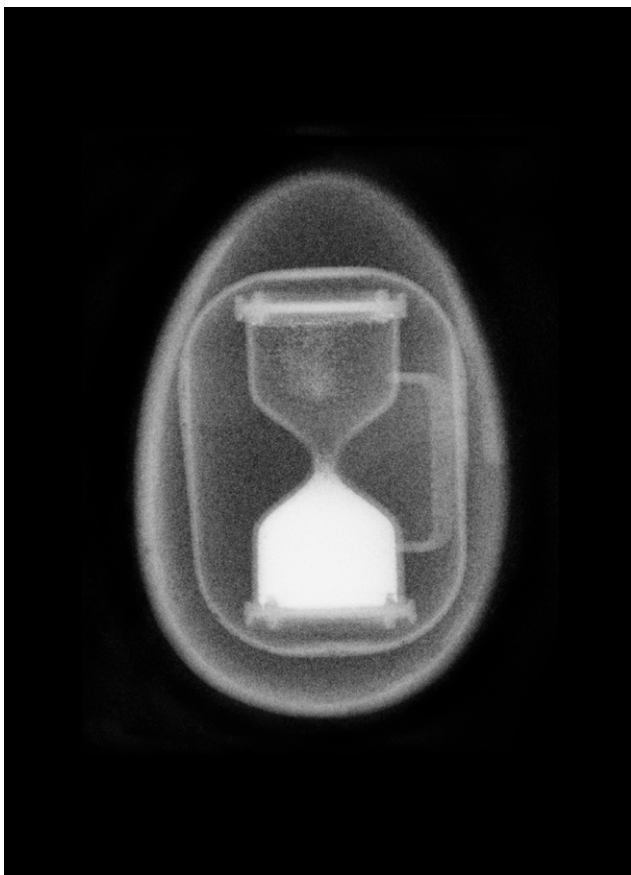
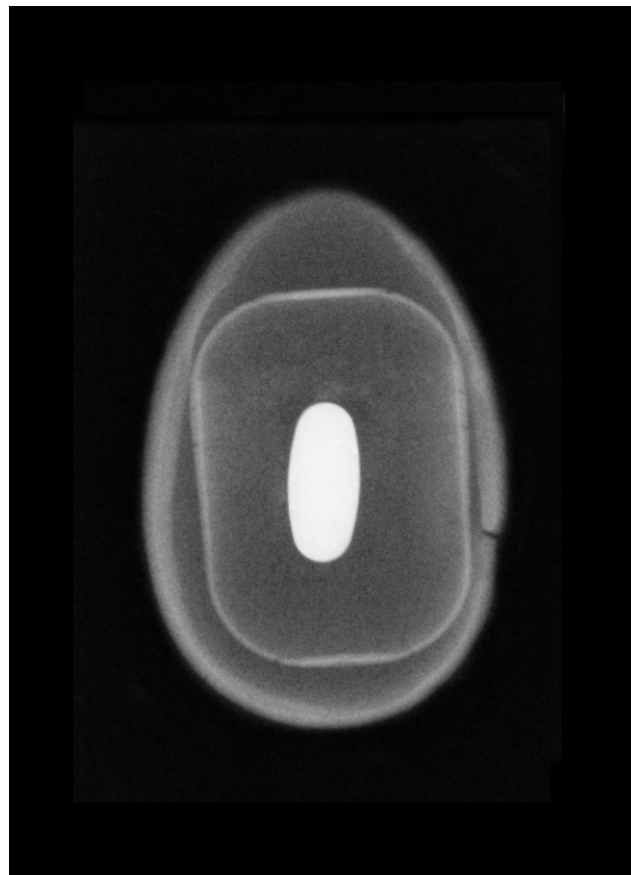
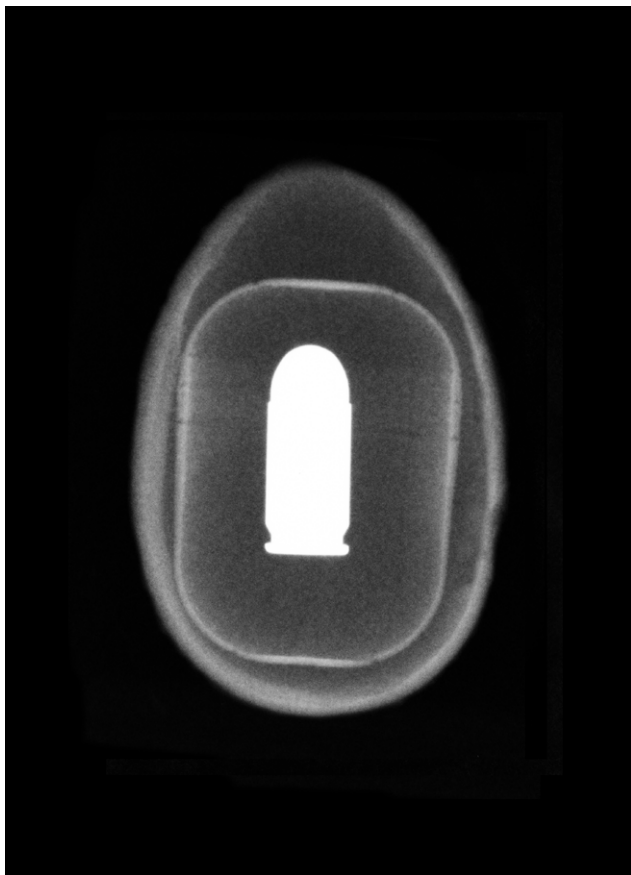
NIESPODZIANKA

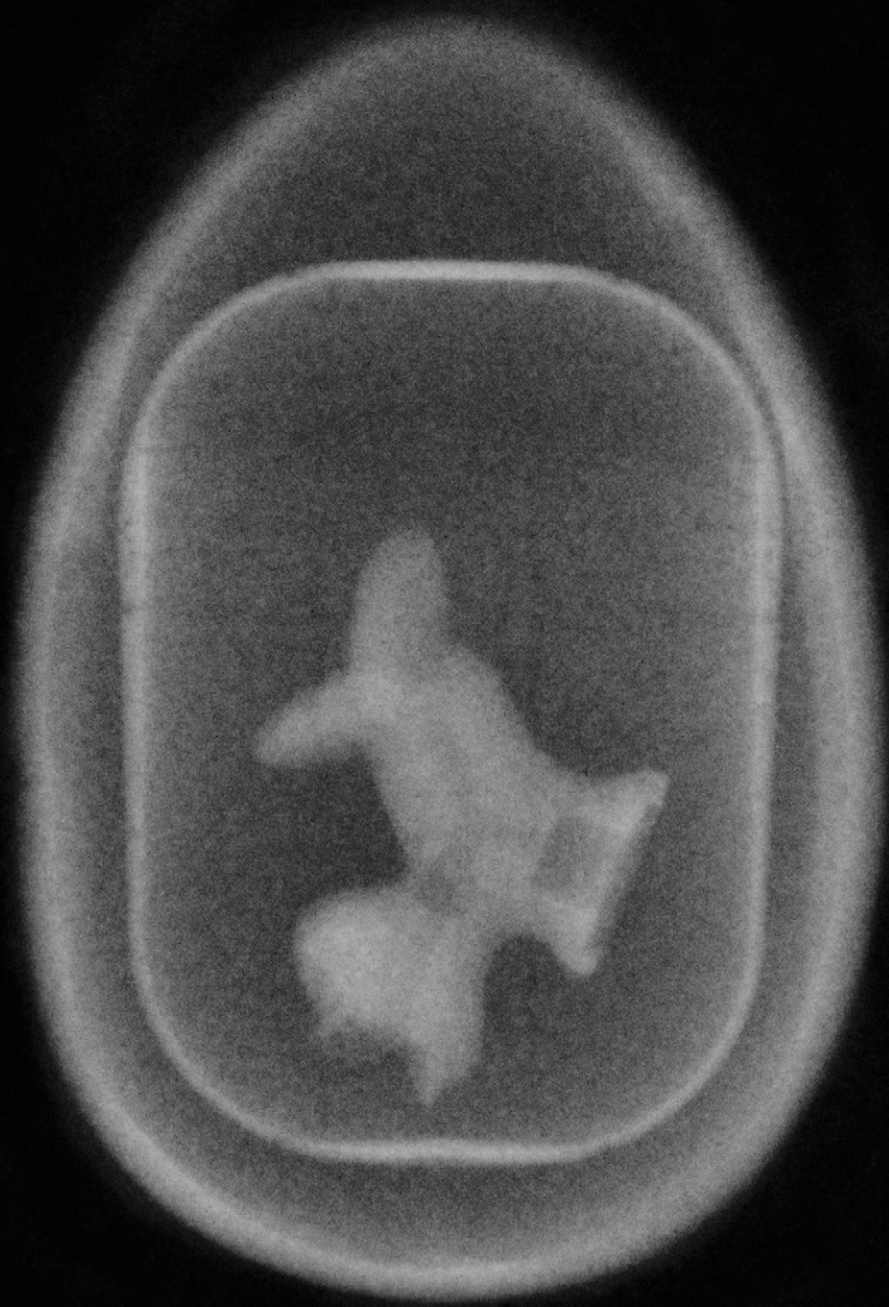
Nasze rozumienie fotografii jest mocno uwikłane w myślenie pozytywistyczne, zakładające całkowitą wierność obrazu fotograficznego w stosunku do rzeczywistości. Mamy, rzecz jasna, świadomość zakłóceń, jakie mogą pojawić się na zdjęciach za sprawą subiektywności fotografa czy niedoskonałości sprzętu. Powszechnie uważa się, że zdjęcia nie wymagają żadnego dekodowania. Chcąc nie chcąc, ufamy w obraz niemalże tak, jak ufamy własnym oczom. Ale ten brak postawy krytycznej wobec obrazów technicznych jest niebezpieczny, szczególnie teraz, gdy coraz częściej obrazy zastępują tekst. Niebezpieczeństwo bywa poważne dlatego, że powszechna wiara w "prawdziwość" obrazu fotograficznego jest iluzją, pokłosiem przekonania, że ludzkość posiadała zdolność realistycznego odzwierciedlania rzeczywistości. Zdjęcia przez zastosowaną technikę, jak i samą właściwość przedmiotów wydawać by się mogło, że uniemożliwiają manipulację. Przez to są tym bardziej zwodnicze. Elementy, które wyglądają na "fałszywe" okazują się "prawdziwe" i odwrotnie. Fotografia w swej naturze odkrywa to, co zakryte. Stanowi to jeden z tematów tego projektu. Fotografia pokazując to, odwraca idee jajka niespodzianki.











WERONIKA ŁAWNICZAK

INCLUSUS

_it goes all

the way back to the Greeks.

as the primary metaphor

for what it means to be

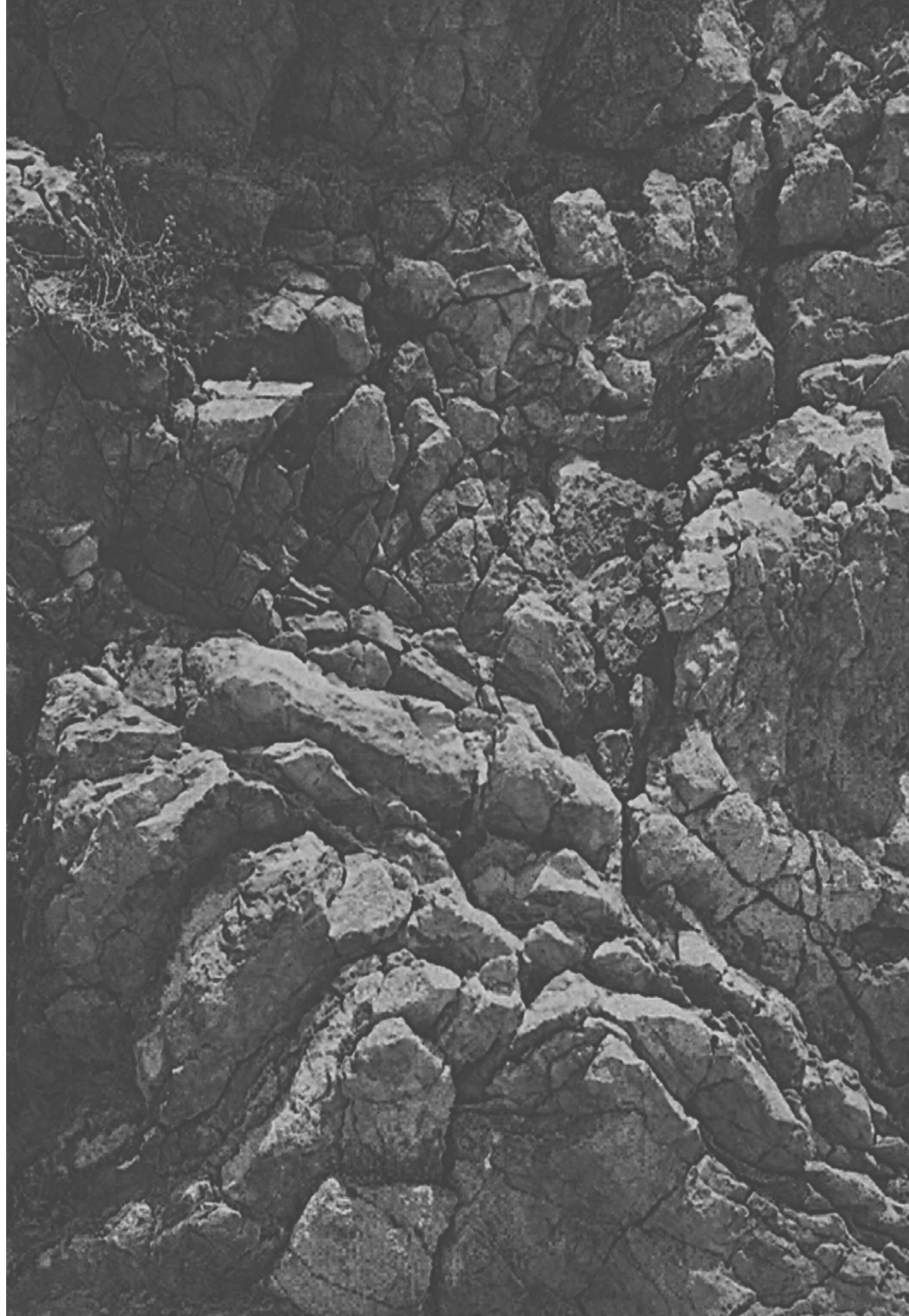
alive_











MACIEJ DZIEKAN

JESTEM RYSUNKIEM.

JESTEM FOTOGRAFIĄ

Pomysł na tę pracę pojawił się w związku z wahaniem się między dwiema dziedzinami sztuki - rysunkiem i fotografią. W pierwszej, najważniejszy był dla mnie etap tworzenia. W drugiej zaś, liczył się efekt końcowy. Dlatego zainteresowałem się ich syntezą. Praca oparta została na umowności. Model, jako papier lub płótno, na którym tworzę graficzny rysunek odśladający anatomiczny układ mięśniowy. Następnie fotografuję go na tle prawdziwego arkusza, co pozwala stworzyć specyficzną iluzję optyczną. Dzięki temu trudno odróżnić, czy praca jest dokumentacją rysunku, czy sfotografowana została przestrzenna postać. Po wykonaniu wydruków, etap twórczy nadal trwa. Mimo iż nastąpiło „spłaszczenie”, rysunek na postaci sprawiał wrażenie przestrzenności.





KINGA ŚWIĘTEK

POKOLENIE

ROZPROSZONE

Otwarty cykl fotografii dotyczący pokolenia, które przez socjologów nazywane jest „Pokoleniem Y”. Są to moi bliscy, rówieśnicy oraz znajomi, których sfotografowałam w miejscach, w których czują się bezpieczni. Portety mają na celu oswojenie widza z codziennym, ale także dostojnym i spokojnym wizerunkiem osoby fotografowanej.

















ANNA KĘDZIORA

HISTORIE (NIE TYLKO)

RODZINNE

Czy może być coś bardziej osobistego i autentycznego niż zdjęcie rodzinne, pamiątka zamknięta w rodzinnym albumie?

“Historie (nie tylko) rodzinne” poruszają kwestię tego, co osobiste i uniwersalne, autentyczne i fikcyjne.

W “Historiach (nie tylko) rodzinnych” czyjeś osobiste wspomnienie staje się wspomnieniem grupowym. I o ile indywidualne wspomnienie to ciągle żywy konkretny moment w czasie i przestrzeni, wspomnienie grupowe ma znamiona ciągłości niezależnej od czasu i przestrzeni. W tej serii fotografie z albumów rodzinnych tworzą uniwersalną nić życia zawieszoną ponad naszymi osobistymi doświadczeniami.

W “Historiach (nie tylko) rodzinnych”, osobiste pamiątki przekraczają granicę pomiędzy tym, co autentyczne i fikcyjne. Refotografia zmienia perspektywę, znaczenie, punkt ostrości. Przekształcam przeszłość, by uczynić ją bardziej uniwersalną, ale także by opowiedzieć nowe historie. To, co niegdyś było autentyczne, może stać się fikcyjne i tajemnicze. W istocie, fotografia pomaga zachować wspomnienia, ale nie potrafi powstrzymać się od ich modyfikowania.

































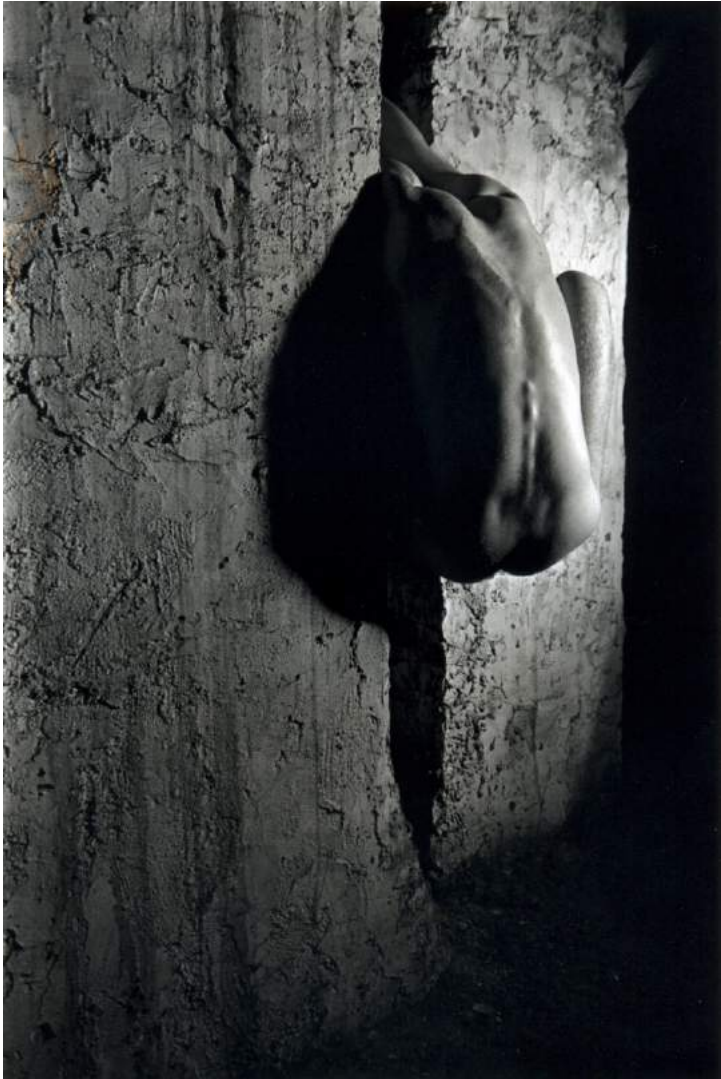


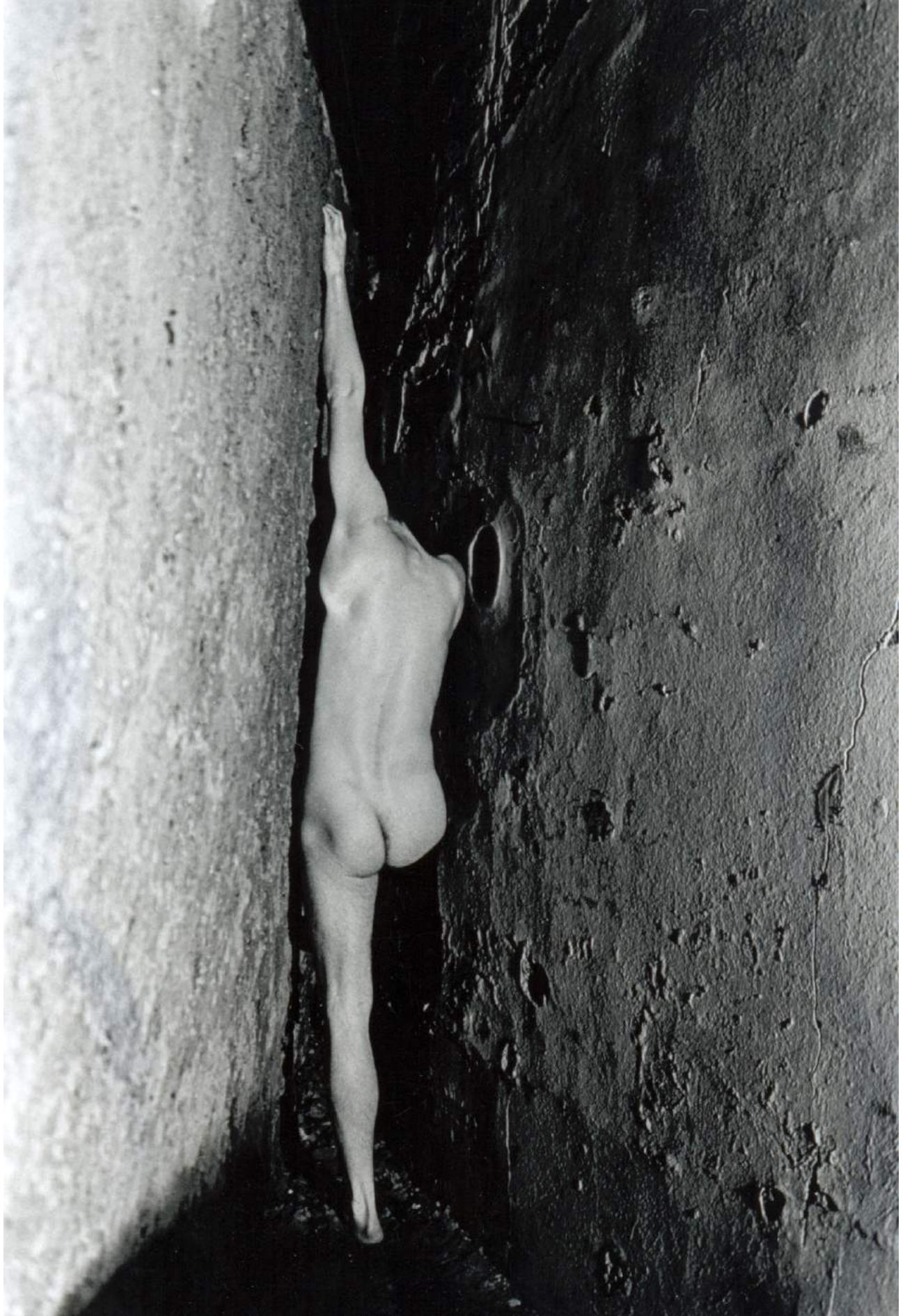


KAROLINA TYRNA

SYMBIONT

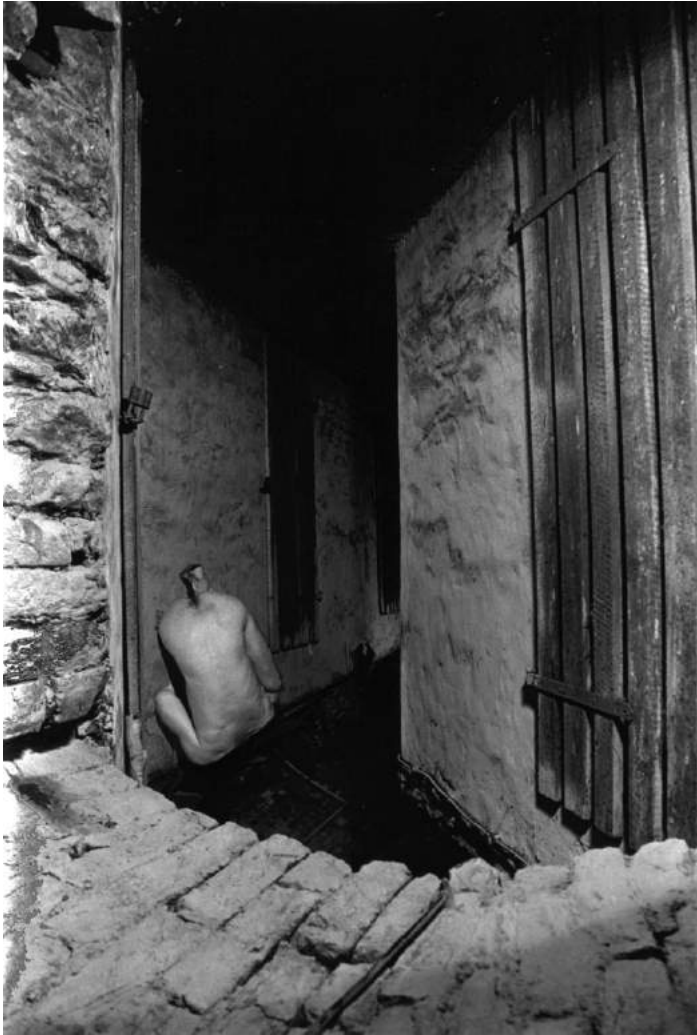
*Zaskoczony światłem przyjmuje różne strategie
by pozostać niezauważonym.
Przybiera różnorodne kształty.
Dopasowuje się do form przestrzeni.
Upodabnia do powierzchni, materii.
Trwa w wielkim napięciu, gdy snop światła wrywa
ciało z terytorium ciemności.
Kamufluje się przylegając do ścian.
Staje się integralną częścią.
Współistnieje by istnieć.*













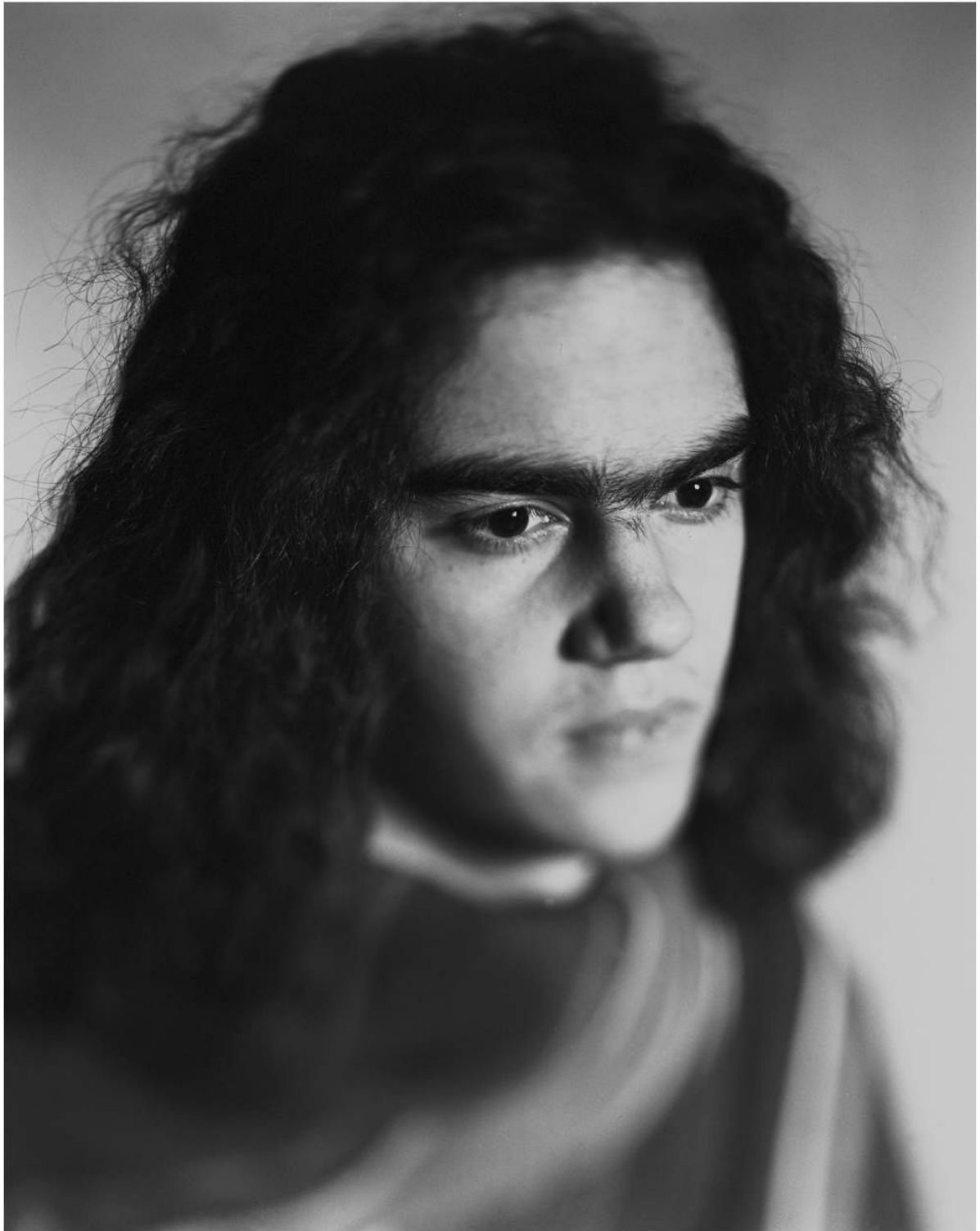
KAMILA KOBIERZYŃSKA

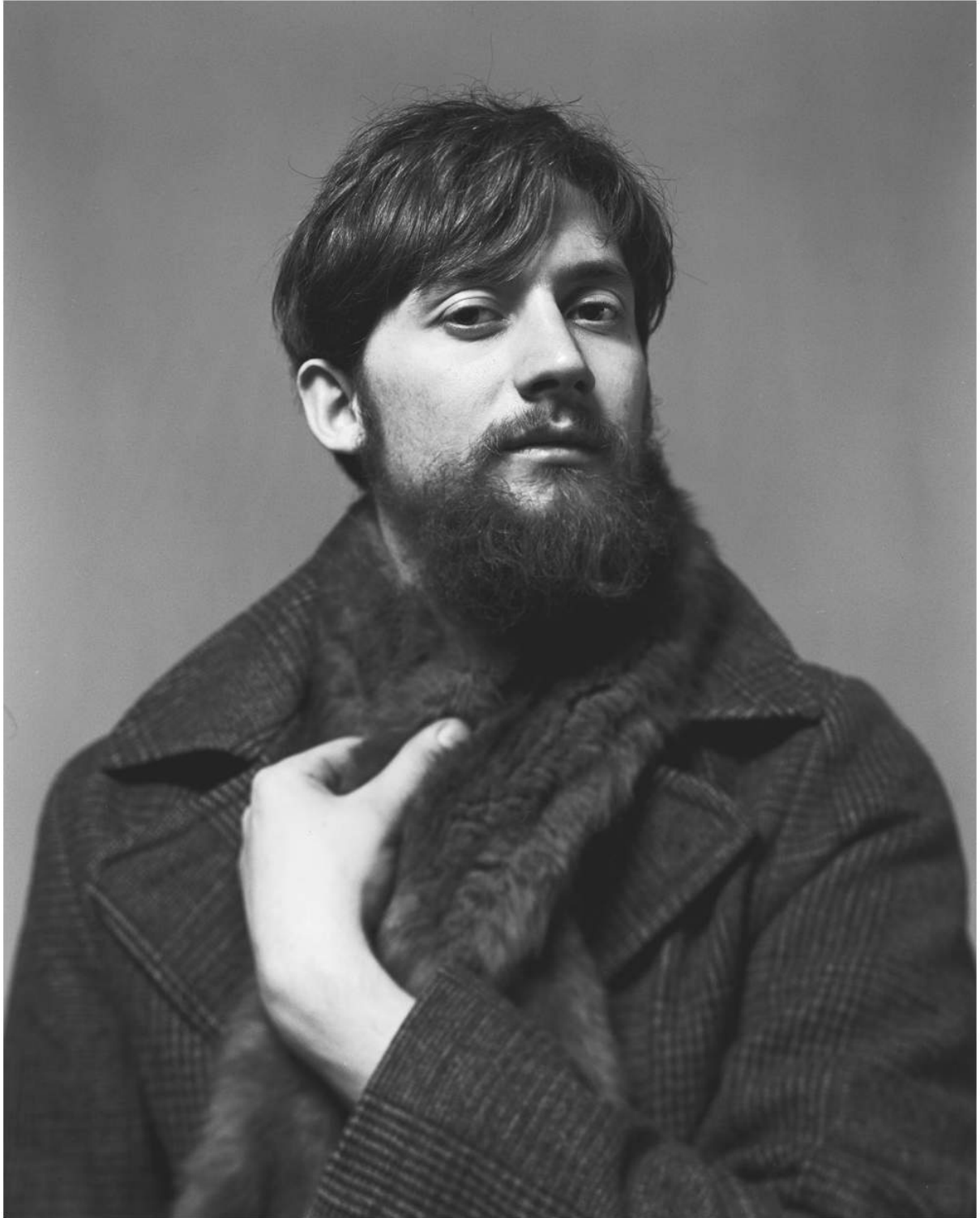
SYNOWIE

Praca "Synowie" jest mistyfikacją klasycznych, studyjnych portretów sprzed wieku. Sam tytuł naprowadza odbiorcę na klucz tej pracy, wizerunki portretowanych przywodzą na myśl portrety znanych malarzy, zaś prezentacja w starych ramach oraz muzealne tabliczki świadczą o rodowodzie portretów.

Praca jest wielowymiarowa: z jednej strony jest grą obrazu w obrazie, z drugiej zaś wymaga od odbiorcy znajomości historii sztuki. Dzięki temu możliwa staje się polemika z istotą fotografii jako medium służącym przede wszystkim rejestracji.







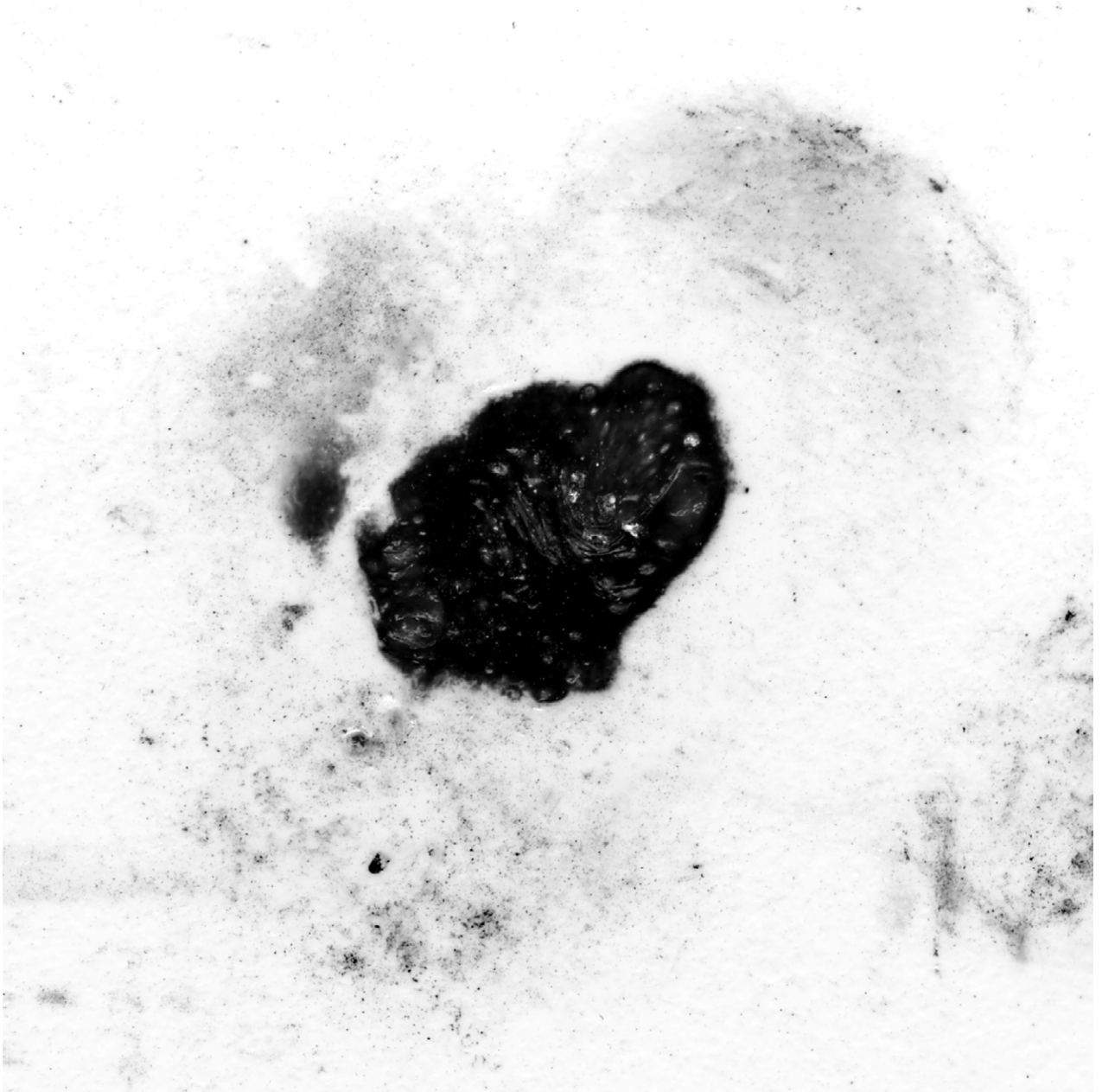
MICHAŁ STRYCHOWSKI

DZIENNIK PALACZA

Z dziennika palacza, czyli praca, która wychodzi z nałogu. Zawsze byłem zafascynowany formami powstałymi z dymu oraz niewytłumaczalną atrakcyjnością papierosa jako rekwizytu, mimiką osoby palącej i łatwością, z jaką osoba ta „otwiera” się przed obiektywem. Światłoczułość papieru fotograficznego w zetknięciu z żarem papierosa oraz opatrzenie powstałych obrazów notkami, stała się moim portretem jako palącego studenta.



Środa, 13:53 - Po wejściu do domu



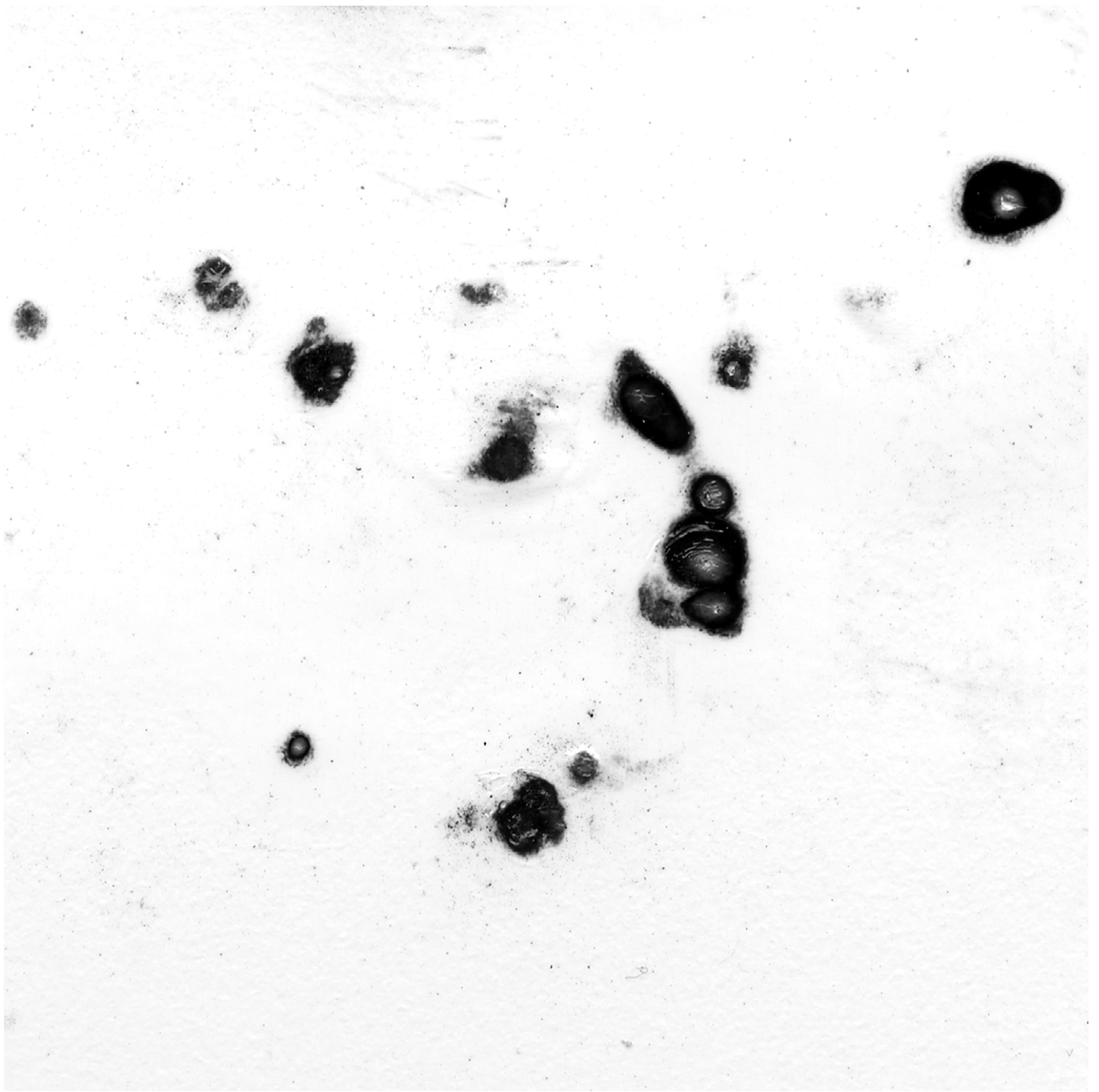
Środa, 17:13 - Do kawy



Czwartek, 17:28 - Po obiedzie



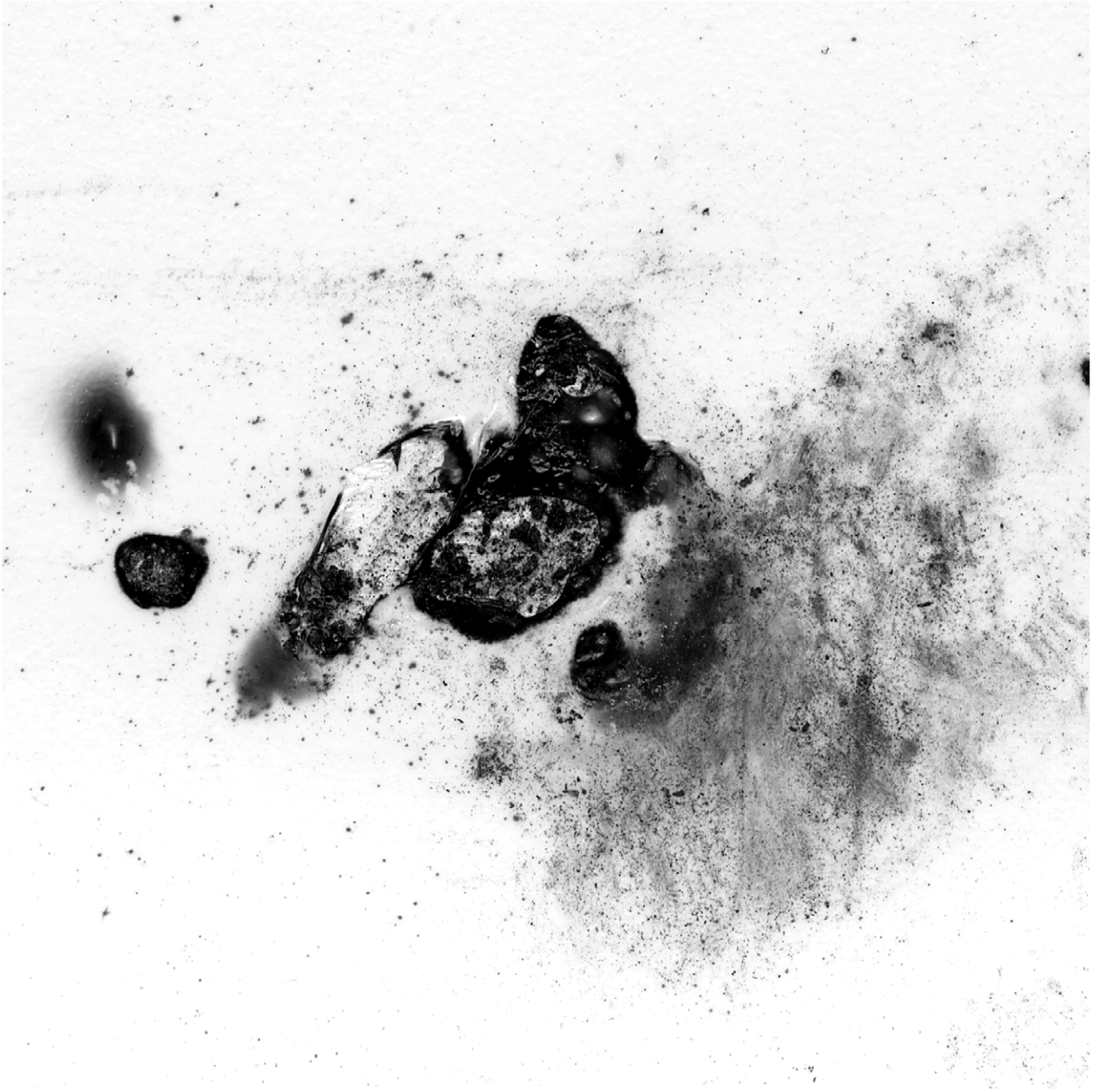
Niedziela, 02:15 - Na dobranoc



Piątek, 23:18 - Na dobranoc



Piątek, 15:15 - Do kawy



Czwartek, 21:29 - Skończyłem pracę na rysunek

MAGDALENA ŻOŁĘDŹ POWOŁANA



“Powołana” jest to instalacja złożona z animacji poklatkowej oraz starej fotografii. Animacja powstała przy użyciu kolejno wykonywanych styków (pierwsza stykówka ze starej fotografii będącej częścią instalacji, następna z powstałej stykówki, itd). Oszczędna praca jest wynikiem długotrwałej pracy w ciemni, co podkreśla jak wiele narracji, kontekstów oraz inspiracji może zawierać pojedyncza fotografia.



ZOBACZ WIDEO

<https://vimeo.com/83973757>

ADAM WILKOSZARSKI

MOONRISE

Noc i wszystko, co się dzieje, kiedy zamykamy oczy.



ZOBACZ WIDEO
<https://vimeo.com/68884915>

GOŚĆ NUMERU

MICHAEL ETZENSPERGER

LAUREAT KONKURSU POZNAŃ PHOTO DIPLOMA AWARD 2013

1. W Twoich pracach często pojawia się motyw ciała oraz rzeźby. W jakiej relacji w stosunku do siebie są przez Ciebie postrzegane? Czy jest to istotny aspekt w twojej twórczości?

Oczywista jest w tym projekcie relacja ciała i rzeźby, ale nie jestem teoretykiem sztuki, by to wyjaśniać. To nie jest konieczny i ważny aspekt moich prac. Dotarłem do tematu rzeźb w przypadkowy sposób. Myślę, że nie będę się zajmował tym tematem do końca życia. Trzy projekty, o które mnie pytałyście (*Statues de Bruxelles*, *Escalier descendant un nu*, *Normal viewpoint, no other than the direct frontal view*) wykorzystują temat ciała i rzeźby, ale najważniejsza jest dla mnie możliwość odczytania tego jako moja interpretacja istniejącego dzieła.

2. Skąd pomysł, by poruszyć temat związany z rzeźbą?

Zacząłem się od pracy *Statues de Bruxelles*, którą realizowałem podczas wymiany studenckiej Stypendium Erasmus w Brukseli. Zdumiała mnie ilość rzeźb umieszczonych w przestrzeni publicznej. Zacząłem je fotografować, ale nie przepadałem za nimi, więc użyłem powstałych zdjęć do stworzenia własnych, wymagowanych obrazów. W pewnym punkcie pracy uznałem projekt za zamknięty, ale czułem, że nie wyczerpałem problematyki. Moje zainteresowanie rzeźbą rosło tym bardziej, im więcej o tym myślałem i czytałem. Fotografie rzeźb były nośnikiem, który pozwalał pokazać je szerszej publiczności, która nie mogła ich zobaczyć na żywo. Uważam więc, że zależności fotografii i rzeźby są bardzo mocne.

3. Czy mógłbyś opowiedzieć w paru zdaniach o obiektach, które fotografujesz?

Obecnie pracuję głównie na materiałach found footage. Najczęściej są to zdjęcia rzeźb z książek, które wykorzystuję do kolaży. Następnie fotografuję płaskie obrazy, jako trójwymiarowe obiekty.

4. W cyklu *Normal Viewpoint* usiłujesz ustalić idealną perspektywę patrzenia. Na ile i w jaki sposób fotografia w tym pomaga?

Mimo iż tytuł mojej pracy *Normal Viewpoint*, odnosi się do tekstu Heinricha Wölfflina, który pisze o tym, jak poprawnie patrzeć na rzeźby, nie próbuję określić mojej własnej, idealnej perspektywy widzenia.

5. Na czym polega podważenie tezy Wölfflina, do której się odwołujesz?

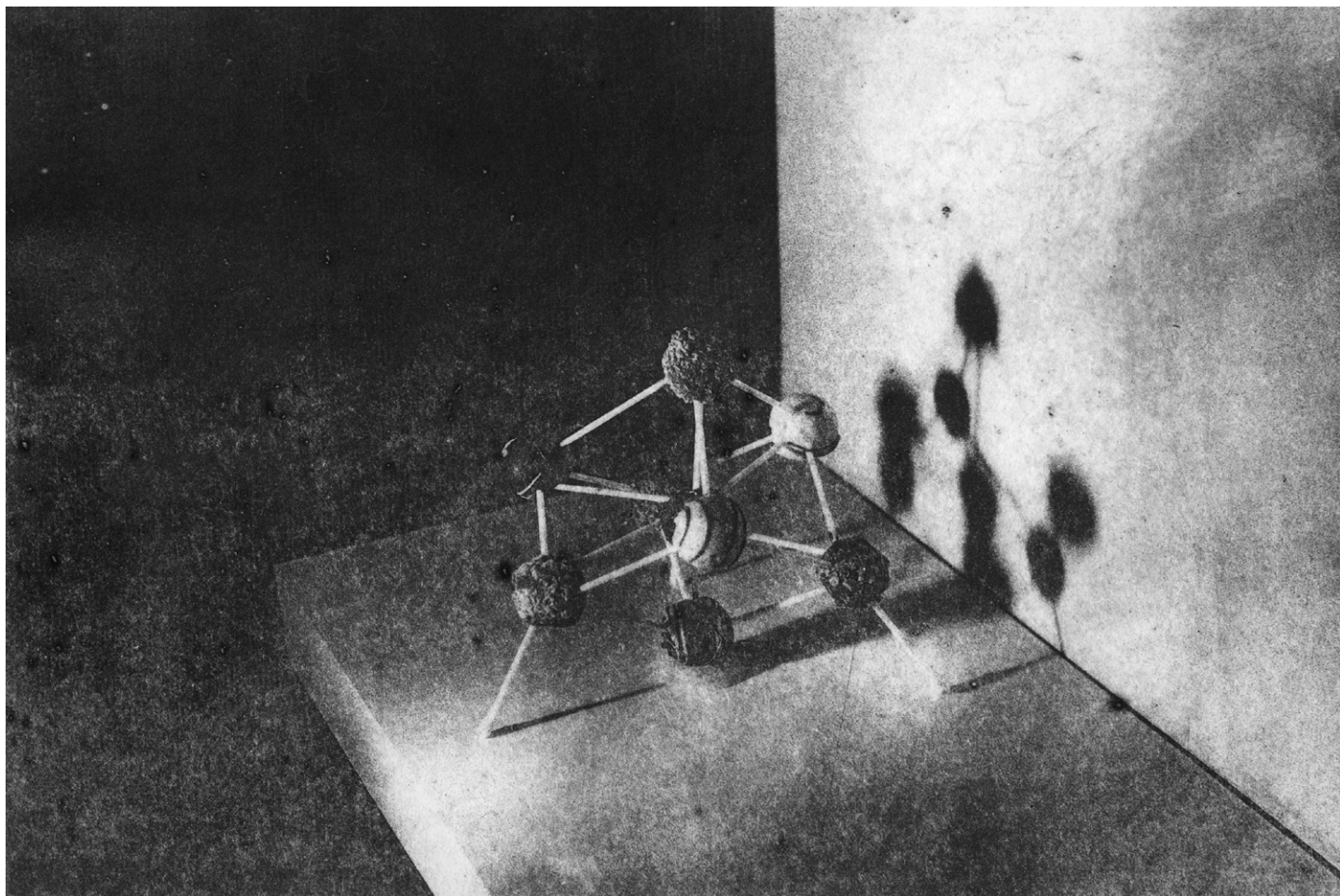
Esej Wölfflina Jak powinno się fotografować rzeźby jest napisany w bardzo specyficzny sposób. Brzmi jak instrukcja obsługi. Autor twierdzi, że rzeźbiarz, z założenia tworzy posąg, którego kontury, proporcje oraz forma są perfekcyjne tylko z jednego punktu widzenia. Zazwyczaj, jest on frontalny. Wynika z tego, że wskazuje on fotografom, aby robili zdjęcia właśnie z tego konkretnego punktu widzenia, a nie z każdego innego. Konstruuję moje obiekty-rzeźby samodzielnie. Mogę fotografować zgodnie ze wskazówkami Wölfflina, jednak nie robię tego. Moje obiekty są złożone z różnych perspektyw widzenia, co podważa jego tezę.

5. Dlaczego użyłeś fotografii czarno-białej w tym projekcie? W jaki sposób decyzja wyborze czerni i bieli kształtuje projekt *Normal Viewpoint*?

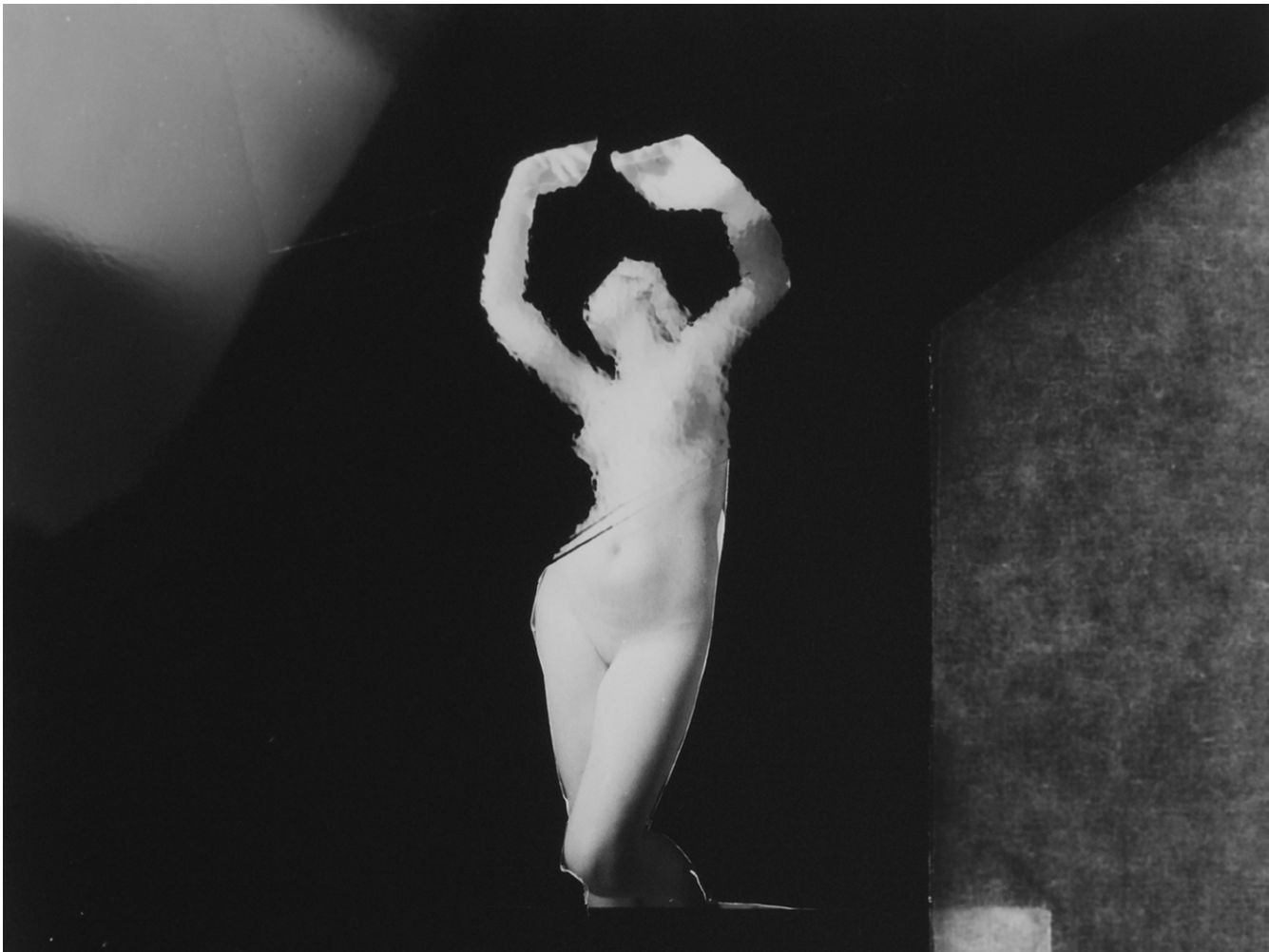
Po prostu lubię fotografię czarno-białą. Dodatkowo jest ona pomocna w pracy z obrazem abstrakcyjnym. Jednak są także inne powody. Praktyczny powód jest taki, że nie widać różnic w jakości obrazów, które wykorzystuję do kolaży. Innym powodem jest to, że pracuję tylko z reprodukcjami. Wszystkie książki z lat 30'-60', z których korzystam są czarno-białe i mają bardzo ciekawą jakość (kolor czarny staje się lekko wyblakły, niebieskawy i ich powierzchnia jest bardzo krucha). W ostatecznych wydrukach staram się zbliżyć do takiej stylistyki.

MICHAEL ETZENSPERGER
STATUES DE BRUXELLES

Praca ta inspirowana jest książką "Statues de Bruxelles" napisaną przez Marcela Broodthaers'a i Julien Coulommier. Książka w nietypowy i nieznaný dotąd sposób prezentuje posągi w Brukseli. Używając materiału fotograficznego jak rzeźby chciałem ukazać współczesne spojrzenie na posągi. Wszystkie fotografie zostały wykonane w analogowej technice fotografii czarno-białej.







31°





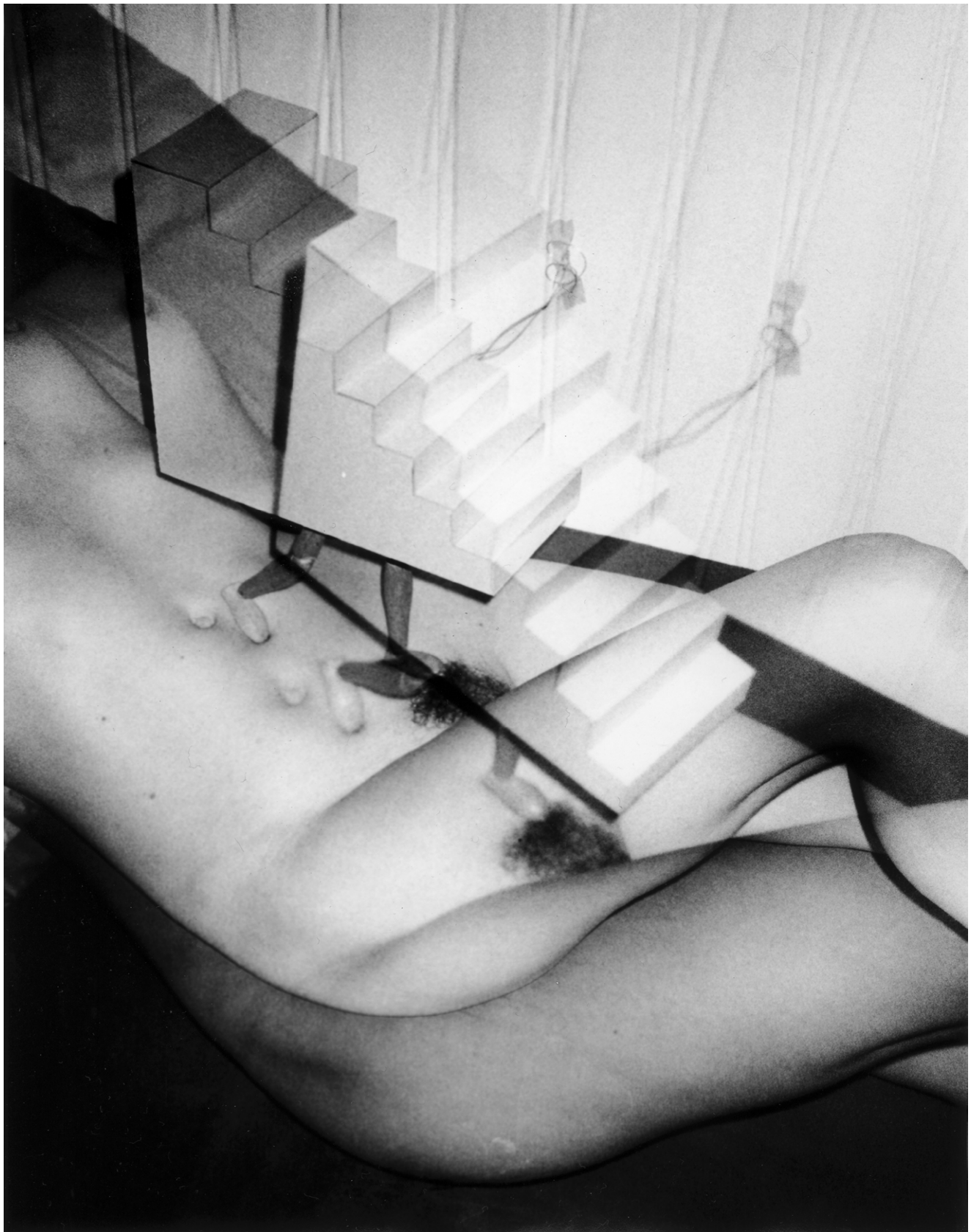


MICHAEL ETZENSPERGER

ESCALIER DESCENDANT UN NU

Schody schodzące po akcie

Z okazji 100-lecia prawie tak samo brzmiącego dzieła Marcela Duchampa



MICHAEL ETZENSPERGER

NORMAL VIEWPOINT, NO OTHER THAN THE DIRECT FRONTAL VIEW

Tytuł tej pracy zaczerpnięty jest z tekstu Heinricha Wölfflina "Jak powinno się fotografować rzeźby", w którym autor pisze, że rzeźba powinna być fotografowana frontalnie. Właśnie z tego punktu widzenia forma, kontur i proporcje powinny się dać doskonale odwzorować. W tej serii staram się reinterpretować tekst Wölfflina tworząc rzeźby z prze fotografowanych posągów. Poprzez mieszanie różnych punktów widzenia staram się delikatnie podważyć tezę Wölfflina czyniąc ją nieco absurdalną.













AUTORZY:

Maciej Nowaczyk

absolwent PWSFTiTv w Łodzi, obecnie asystent
w Katedrze Fotografii UAP

maciejnowaczyk.com
macnowaczyk@gmail.com

Weronika Ławniczak

weronikalawniczak.com
weronika.lawniczak@gmail.com

Maciej Dziekan

maciejdziekan.com
dziekanart@gmail.com

Kinga Świętek

swietekkinga@gmail.com

Anna Kęziora

absolwentka UAP, obecnie asystentka w VI
Pracowni Fotografii UAP

annakedziora.com
annakedziora.com@gmail.com

Karolina Tyrna

karolinatyrna@gmail.com

Kamila Kobierzyńska

www.arosyblinkkamikaze.tumblr.com
kamilakobierzynska@gmail.com

Michał Strychowski

michalstrychowski.blogspot.com

Magdalena Żołądź

magdia@op.pl

Adam Wilkoszarski

adamwilkoszarski.com
adamwilkoszarski@gmail.com

GOŚĆ NUMERU:

Michael Etzensperger

michaeletzensperger.ch
me@michaeletzensperger.ch

SZTUKA JEST SZTUKĄ WYBORU
KIERUJ SIĘ **więc**
ZAINTERESOWANIAMI

fotografia

UNIwersytet ARTYSTYCZNY
W POZNANIU /dawniej ASP/
studia na najlepszym wydziale
multimediów w PL

STYL / TECHNIKA /
WSPÓŁCZESNOŚĆ /
HISTORIA I PRZYSZŁOŚĆ
JĘZYKA OBRAZÓW

STUDIA STACJONARNE
I STUDIA NIESTACJONARNE
LICENCJACKIE
MAGISTERSKIE
I DOKTORANCKIE

ZAPRASZAMY NA
DRZWI OTWARTE
15.03. / 12.04. - godz.10
Al. Marcinkowskiego 29

BEZPŁATNE KONSULTACJE
PORTFOLIO:
22. i 29. > 03. - godz.14
5. i 26. > 04. - godz.14
10. 17. 24. 31. > 05. - godz.14
Plac Wielkopolski 9 > sala 107



COMO

